

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworkowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,94 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 119

BYDGOSZCZ, środa dnia 25 maja 1938 r.

Rok XXXII.

Skromny początek

Obóz Zjednoczenia Narodowego opublikował 13 tez w sprawie żydowskiej. Można się do nich ustosunkować dwojako. Można stanąć na stanowisku zawisłości partyjnej według metod stosowanych przez Stronictwo Narodowe i zawrzeć wielkim gniewem. „Jak to: Śmiały również być antysemitami? Ach jacy podli! Pewnie... sami żydzi”. (Piszący te słowa właśnie z uwagi na swój antysemityzm naraził się na tego rodzaju oskarżenia). Można również w myśl wskazań chrześcijańskich cieszyć się z nawróconych. Nie ulega wątpliwości, że uczciwiej jest pójść drugą drogą, naturalnie z zastrzeżeniem co do szczerości.

Należy uznać za pozytywne następujące twierdzenia OZON'u:

„Przynależność żydów do *pozapaństwowej* grupy ogóln żydowskiej posiadającej odrębne cele narodowe”.

„Żydzi w obecnym stanie rzeczy są czynnikiem osłabiającym normalny rozwój polskich sił państwowych”.

„Rozwiązanie kwestii żydowskiej przez jak najbardziej wydatne zmniejszenie liczby żydów w Państwie Polskim”.

„Pozytywny i planowy rozwój polskich sił gospodarczych” celem „zredukowania udziału żydów w naszym życiu gospodarczym”.

„Obecny wysoki udział żydów w niektórych zawodach winien ulec redukcji. Może być ona osiągnięta przez wprowadzenie ogólnych przepisów prawnych, dających możliwość selekcji (przebiegania) z punktu widzenia interesów państwowych”.

„Ośrodki polskiego życia kulturalnego i społecznego winny zachować pełną niezależność od wpływów żydowskich... „przeniknęli oni (żydzi) do szeregu takich dziedzin jak np. prasa i książka, teatr, muzyka i plastyka oraz kino i radio, które mają dla życia kulturalnego decydujące znaczenie”.

Ton tych oświadczeń jest bardzo spokojny. Można z niego wyprowadzić bądź wnioski, że *duch uchwalających był daleki od chęci zdecydowanej walki z elementem żydowskim* aż do zwycięskiego końca i można ta ostrożność przypisywać temu faktowi, że *za OZON'em stoi rząd* i że rząd i najwyżsi protektorzy Obozu Zjednoczenia *nie mogą sobie pozwolić na język wiecowy*.

Kto jest prawdziwym antysemitą, temu nie może zależeć na tym, kto będzie żydów wypędzał, tylko *na tym, aby żydów przepędzono!* Pozostaje więc w tym wypadku *odczekać na czynny*. Ponieważ rezolucje zapowiadają akcję prawną i wydawanie ustaw wyjątkowych, mających na celu ograniczenie ilości żydów w dziedzinie kulturalnej oraz walkę na terenie gospodarczym, *trzeba odczekać przynajmniej do przyszłej sesji sejmowej*.

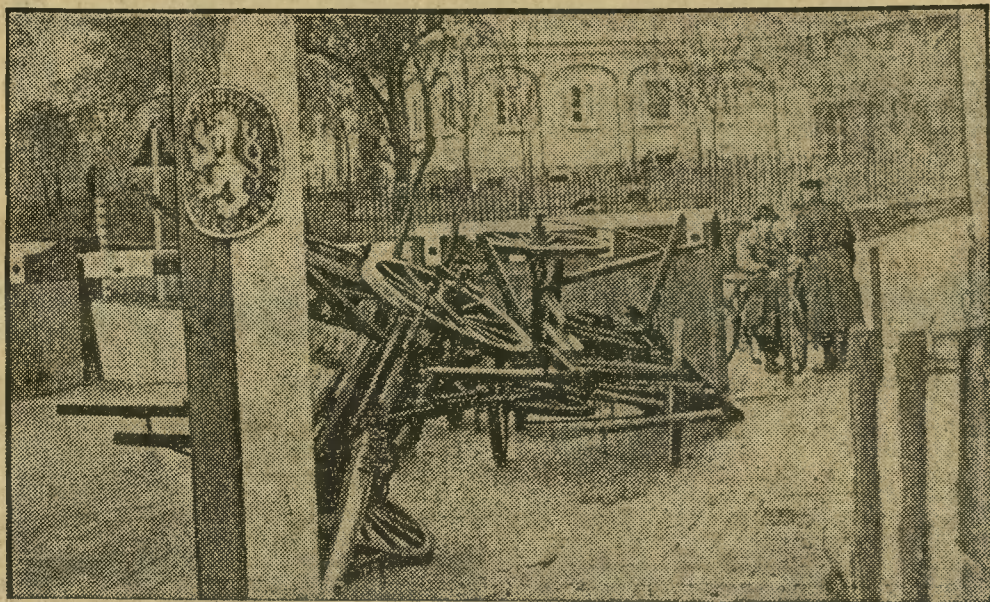
Obok pozytywnych oświadczeń w omawianej uchwałie znajdują się pewne błędy zasługujące na bardzo energiczne potępienie. Punkt 11 mówi:

„Poszczególne jednostki pochodzenia żydowskiego, które życiem swym oraz szwercem służą dla Narodu Polskiego wykazały, że są Polakami, należą tym samym do polskiej wspólnoty narodowej”.

Z tą „stwierdzoną służbą” może być rozmawiać. Ponieważ każdy Polak ma jakiegoś żyda, którego uważa za całkiem

(Ciąg dalszy na str. 2)

Czechy wygrały pierwsze spotkanie Hitler po raz pierwszy musiał się cofnąć.



Czeskie barykady na granicy niemieckiej.

Czesi nie pozwolą się tak jak Austriacy „zjeść z kaszą”. Wszędzie na rogatkach utworzyli zapory, aby opóźnić najazd, który im w dalszym ciągu poważnie zagraża.

Berlin, 24. 5. (PAT) Z tonu jedynie pojawiających się w poniedziałek rano pism stołecznych, „Voelkischer Beobachter” i „B. Z. am Mittag” wyczuwa się **najwyraźniej chęć odprężenia atmosfery**. Dzienniki te cały nacisk kładą w pierwszym rzędzie na przynajmniej **zwycięstwo Niemców sudeckich**, które potwierdzone zostało przez przedwczorajsze wybory. Wybory te stanowią główny punkt wyjścia do dyskusji.

Poza tym zarówno „Voelkischer Beobachter”, jak i „B. Z. am Mittag” nie nadają specjalnego rozgłosu incydentom na moście granicznym koło Bernhardstal, zamie-

szczając te wiadomości na dalszych miejscach. Wiadomość z Pragi „Voelkischer Beobachter” zaopatruje tytułem „Nieuzasadnione zarządzenia alarmowe w Egerland”. Dziennik podkreśla jednocześnie spokój i opanowanie, jakie wykazali Niemcy sudeccy i jakie panuje w Niemczech.

(We wczorajszym artykule wstępnym dowodiliśmy, że chwila przez Czechów została doskonale wybrana. Hitler cofa się. Nie oznacza to jednak nic zasadniczego. Prawdopodobnie tylko przygotowanie do skoku! — red.)

Barykady wzdłuż całej granicy czesko-austriackiej.

Wiedeń, 24. 5. (PAT) „Wiener Voelkischer Beobachter” donosi z Linzu, że **wzdłuż całej granicy Czech i Austrii**, głównie na wszystkich drogach, wiodących do Austrii, zostały ustawione barykady po stronie czeskiej. Czesi wycofali częściowo swe wojska, natomiast na miejsce ich weszły uzbrojone oddziały cywilnej gwardii, które obsadziły wszystkie przejścia graniczne. Wobec zupełnego zabarykadowania dróg, **nie mogły się dostać do Czechosłowacji nawet samochody czeskie, które powra-**

cały z Austrii.

W mieście Gmund, leżącym częściowo na terenie austriackim, a częściowo na czeskim, **wyłączyli Czesi prąd elektryczny**, wobec tego austriacka strona miasta wraz z dworcem kolejowym pozostawała w zupełnych ciemnościach.

Naruszenie granicy.

Annaberg, 24. 5. (PAT) Wczoraj przed południem wydarzył się nowy wypadek

naruszenia granicy. Nad leżącym na terenie Czechosłowacji miasteczkiem Weipert ukazał się **czeskosłowacki samolot wojskowy**, który następnie przeleciał przez granicę niemiecką w pobliżu Baerenstein. W samolocie, uzbrojonym w karabin maszynowy, znajdowało się dwóch ludzi załogi.

Po dłuższym krążeniu nad Baerenstein, samolot odleciał w kierunku Pressnitz, leżącego na terytorium Czechosłowacji. W pobliżu Pressnitz samolot **zwałił się na ziemię i objęty został płomieniami**. Pomimo wysiłków, nie udało się uratować żadnego z pilotów.

Oblali most graniczny benzyną.

Berlin, 24. 5. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi, że na granicy niemiecko-czeskiej na północ od Linzu w miejscowości Ulrichsburg i Hohenfurtch żołnierze czescy wtargnęli na mosty graniczne, które w połowie należą do Niemiec, **obrzucili je wiązkami słomy i oblali benzyną**. Przy zbliżeniu się niemieckiej straży granicznej, żołnierze ci wycofali się na terytorium czeskie. Niemieckie biuro informacyjne podkreśla, że jest to już trzeci wypadek naruszenia granicy przez żołnierzy czeskich.

Całe Sudety to obóz wojskowy.

Berlin, (PAT) „Angriff” donosi z Pragi, że **całe Sudety zamienione zostały w obóz wojskowy**. Rząd praski powołuje młodzież sudecką do szeregów i przenosi ją do Słowacji. W związku ze wzmocnionym ruchem wojskowym, wszystkie pociągi Czechosłowacji opóźniają się. Pociąg pociąg Praga—Paryż zatrzymany został przez 4 godziny w górach między Pilzнем a Marienbadem.

Tajemnicza historia z samolotem.

Praga, 24. 5. (PAT). Na granicy czesko-saskiej, koło miasta Vypřty spadł i **splonął czeski samolot wojskowy**. Pięciu ludzi z załogi poniosło śmierć na miejscu.

Zwycięstwo komunistów i henleinowców w czeskich wyborach.

Praga, 24. 5. (PAT) Ostateczne wyniki wyborów w Czechosłowacji przedstawiają się jak następuje: Stronictwa koalicyjne utrzymały mniej więcej swój stan posiadania. **Komuniści ponieśli straty na prowincji, lecz wyrównali poniekąd te straty w Pradze, gdzie zajęli drugie miejsce za narodowymi socjalistami**. Praga wykazuje więc orientację **zdecydowanie lewicową**. Na ogólną liczbę stu mandatów stronictwa lewicowe zdobyły 57, z czego narodowi socjaliści 26, komuniści 17 i socjal-demokraci 14. Stronictwa nacjonalistyczne utraciły 8 mandatów. Mniejsza stronictwa poniosły całkowitą porażkę. Lista Henleina zdobyła w Pradze 3 mandaty i zgromadziła **niemal 90 proc. głosów na obszarach, zamieszkałych przez Niemców**.

Błąd polityki czeskiej wobec Polski.

Paryż, 24. 5. (PAT) „La Liberte” krytykuje taktykę rządu czeskosłowackiego w ostatnich dniach. Pismo podkreśla, że rząd praski nie mógł się nawet w tak tragicznych dla Czechosłowacji momentach **ustrzec od zasadniczych błędów psychologicznych**, tak właściwych polityce czeskiej.

Pierwszym i zasadniczym błędem była **niepotrzebna koncentracja oddziałów czeskich na granicy polskiej, co musiało z konieczności doprowadzić do interwencji dyplomatycznej**.

Czyż Praga jeszcze nie zrozumiała — pisze „Liberte” — jak ciężko na rozwoju, a nawet na bezpieczeństwie Czechosłowacji zaciążyły błędy, popełnione przez politykę czeską wobec Polski.

Drugim błędem — zdaniem dziennika — jest **podkreślanie przez rząd czeski sukcesów wyborczych partii skrajnie lewicowych, a przede wszystkim komunistów**.



Oto tytuł nowej naszej powieści, której druk rozpoczniemy w numerze śródownym.

Co można powiedzieć o powieści, napisanej przez Zenona Różańskiego? Że jest pełna sensacji, mało tego naszpikowana sensacją, że zadowoli najbardziej wybrednego czytelnika, oczywiście tego czytelnika, który zasmakował w tego rodzaju piśmiennictwie (czyż sensacja nie odpowiada najbardziej charakterowi gazety codziennej?) etc... Pozostawmy jednak na uboczu mnożenie zalet nowego dzieła utalentowanego powieściopisarza. Stwierdźmy, że „koniec wieńczy dzieło”, a o końcowy efekt — zadowolenie czytelnika po przeczytaniu powieści — nie boimy się. Wdzięczni natomiast będziemy za nadesłane uwagi.

Skromny początek.

(Ciąg dalszy)

wyjątkowego i bodaj nawet zasłużonego dla dobra Narodu Polskiego, więc pod ten punkt przy szerokiej interpretacji można będzie podciągnąć przynajmniej ze trzy miliony żydów spośród trzech i pół miliona u nas zamieszkałych.

Specjalnie b. niebezpieczny będzie ten punkt na terenie kulturalnym. Jakże łatwo udowodnić, że taki p. *Stonimski lub Tuwim* wykazali swym życiem, że są Polakami! Świadomy swych celów antysemityzm polski z tym punktem zgodzić się nie może. Żyd każdy jest żydem. Można jeszcze od biedy przyznać pewne małe ulgi żydom, którzy pełnili ochotniczą służbę wojskową. Ale to byłby chyba szczyt ustępstw z naszej strony. Wszyscy inni żydzi i wychrzci powinni być jednakowo kwalifikowani. Nie stając na stanowisku rasistowskim, wypadałoby rozważyć jeszcze zagadnienie półżydów i w przypadkach konkretnych rozpatrywać, pod którym wpływem byli wychowani, jeśli ojciec i matka byli różnej narodowości.

Nie wydaje się również specjalnie celowym zastanawianie się nad terenami emigracyjnymi dla żydów. Czy my uchwalimy, jak to zrobił OZN, że Palestyna jest najlepszym terenem emigracyjnym dla żydów, czy nie, nie będzie to miało najmniejszego wpływu na postawę Arabów, którzy sobie nie dadzą wyrwać tej

1-y tani sezon tylko do 15 czerwca
KURACJE RYCZAŁTOWE z 155,-
4616 informacja
IWONICZ - ZDRÓJ

ziemi dla fantazji żydowskiej. W tym względzie rozstrzygające jest tylko zmuszenie żydów do emigracji. Niech ich po tym samych głowy bolą, gdzie mają emigrować.

Antysemityzm nie jest niczym przywilejem. Do antysemityzmu mają wszyscy prawo, ponieważ wszyscy mają obowiązek być antysemitami, jeśli się nazywają tylko Polakami. Polska jest w tej sytuacji, że nie zrobi kroku naprzód w żadnej dziedzinie, jeśli się nie pozbedzie wszechwładzy i wszechpotęgi żydowskiej. To jest jasne i staje się takim dla najbardziej zakutych, czy zaciemnionych głów.

Uchwały OZON'u nie należą do przekonywujących. Czuć w nich walkę dwóch światopoglądów. Jednego nowego, świadomego już swych celów i drugiego starego, czepiającego się myśli o współpracy z żydami. Co bowiem innego mogą oznaczać słowa:

„Obóz Zjednoczenia Narodowego domaga się również bezwzględnie lojalnej postawy w stosunku do potrzeb Państwa i Narodu Polskiego ze strony mas i przywódców żydowskich”.

Z tym domaganiem się lojalności można dać spokój. Albo wypowiadamy żydom walkę, albo chcemy żyć w pokoju tj. w zależności od nich. Trzeciego wyjścia nie ma. Usiłowania znalezienia takiego ni gorącego ni zimnego rozwiązania mogą być tylko śmieszne i poniżej naszej godności narodowej.

Najważniejsze jest, że OZON przełamał pierwsze lody. Za nim będzie musiał pójść rząd. Od postawy społeczeństwa zależy, aby rząd poszedł tą drogą śmiało i daleko. Kto więc chce wyzwolenia Polski od żydów, powinien teraz tym głośniejsze i tym energiczniej domagać się walki z tą zarazą.

St. Strąbski.

Fatalne wyniki tegorocznych egzaminów maturalnych.

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.) Kuratoria szkolne okręgów naukowych, przygotowują zestawienia dla Ministerstwa Oświaty o wynikach tegorocznych egzaminów dojrzałości w gimnazjach państwowych i prywatnych. Jak się okazuje, tegoroczna matura, która jest ostatnim egzaminem dojrzałości w zwykłym terminie letnim, wskutek skasowania klas ósmych gimnazjów, wypadła w sposób fatalny. Liczba stopni niedostatecznych osiągnęła rekord nienotowany już od wielu lat. W samym tylko okręgu stołecznym ścięło się przeszło 200 kandydatów do uzyskania świadectw dojrzałości.

Praga się przygotowuje na wszystkie ewentualności.

Znamienne rozporządzenie praskiej dyrekcji policji.

Praga, (Sp.) Przed kilku dniami wydał praski prezydent policji rozporządzenie o obowiązkowym zaopatrzeniu się w maski gazowe. W ten sposób została zapoczątkowana akcja, mająca na celu dostarczenie masek gazowych wszystkim bez wyjątku mieszkańcom stolicy Czechosłowacji. Wszystkim bez wyjątku, ponieważ niezamożnym dostarcza państwo maski zupełnie bezpłatnie.

Według informacji, które otrzymali członkowie klubu czechosłowackich re-

daktorów wojskowych (I) od ministerstwa spraw wewnętrznych, jest rozporządzenie praskiej policji zapoczątkowaniem ogólnopństwowej akcji dostarczenia masek gazowych wszystkim mieszkańcom Czechosłowacji. We wszystkich miastach i gminach zostanie w najbliższym czasie wydane podobne rozporządzenie.

Każdy obywatel ma prawo kupić sobie maskę, jaką mu się podoba, lecz tylko po wypróbowaniu jej w komorze gazowej, aby nie było sabotażu!!!

Stanowisko Polski

w konflikcie niemiecko - czechosłowackim.

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.) Wypadki na terenie Czechosłowacji zgromadziły większą ilość postów w gmachu sejmu. Na temat wypadków międzynarodowych odbywa się ożywiona wymiana myśli. W szczególności dużo pogłosek krąży w związku z ustosunkowaniem się Polski do sprawy ewentualnej napaści Niemiec na Czechosłowację. Wielką sensację w kołach politycznych wywołała wiadomość jednego z korespondentów zagranicznych, dotycząca ostatniej wizyty ambasadora Niemiec w Warszawie p. von Moltkego u ministra spraw zagranicznych p. Becka. Według in-

formacji korespondentów, ambasador Moltke na zapytanie, skierowane do ministra Becka miał otrzymać odpowiedź, że w razie zaostrożenia się konfliktu na terenie międzynarodowym, Polska pozostanie wierna swym soюзom, zawartym z państwami zachodnimi.

Jak donosi prasa paryska, wczoraj odwiezli min. Becka ambasadorowie Francji i Anglii.

W ub. poniedziałek minister spraw zagranicznych p. Beck wyjechał do Sztokholmu. Minister, jak slychać, obrał drogę via Berlin. (r.)

Rewolucja w Meksyku

Nowy Jork, 24. 5. (PAT) Korespondent „New York Times” donosi z Valles, będącego ośrodkiem zwolenników gen. Cedillo, w stanie San Luis Potosi, że cedillistami opanowali znacznie większe obszary, niż to podawano pierwotnie. Oddziały nieregularne kontrolują znaczną część drogi z San Luis do Antiguu Morelos, a wojska federalne opanowały linię kolejową. Korespondent przypuszcza, że dla stłumienia powstania potrzeba będzie dłuższego czasu, teren bowiem podobny do

dżungli afrykańskiej, sprzyja ukrywaniu się cedillistom.

Według informacji z Brownsville, gen. Cedillo rozporządza podobno 57 samolotami przeważnie pochodzenia europejskiego. Pewna ilość samolotów pochodzących ze St. Zjedn. przelatowała przez Brownsville. Jeden samolot cedillistów usiłował zbombardować dom, w którym przebywa prezydent Cardenas, jednak samoloty federalne zmusiły go do ucieczki.

Nowe wielkie zwycięstwo pod Teruelem.

Bilbao, 24. 5. (PAT) Linia frontu od Teruelu do wybrzeża po ostatnich operacjach uległa skróceniu o 80 km. Wojska powstańcze po przerwaniu frontu wtargnęły w głąb na 40 do 60 km. Według wiadomości z półurzędowych źródeł, ostatnio zdobyte obszary na froncie Teruelu wynoszą około 4.000 km kw. Brygady dywizji Cipriano Me-

ra zaliczane do najlepszych wojsk gen. Miaja, zostały całkowicie zniszczone. Po stronie nieprzyjacielskiej padło z górą 5.000 zabitych i rannych. Wobec przecięcia głównych dróg komunikacyjnych przez oddziały powstańcze, nieprzyjaciel zmuszony został do podjęcia pospiesznej budowy nowych dróg.

Sedan chiński.

Tokio, 24. 5. (PAT) Agencja Domei donosi, że armie japońskie, napierające od południa, wschodu i zachodu, znajdują się już w końcowej fazie okrążania Lanfeng, doniosłej chińskiej pozycji strategicznej, leżącej na linii kolejowej, prowadzącej do Lung-hai o 240 km na zachód od Siuczetufu. Wojska chińskie w Lanfeng składają się z 6 dywizji, liczących razem około 80 tysięcy

ludzi i wyposażonych w czołgi, samochody pancerne i liczne karabiny maszynowe.

Jedna z kolumn japońskich zajęła już miejscowość Czataoying, znajdującą się o 16 km od Lanfeng i uniemożliwiająca Chinczykom odwrót w tym kierunku. Druga kolumna zajęła Neihuang o 16 km na wschód od Lanfeng.

Wyjazd min. Becka do Sztokholmu.

Warszawa, 24. 5. (PAT) Wczoraj rano wyjechał do Sztokholmu minister spr. zagr. J. Beck z małżonką.

P. ministrowi Beckowi towarzyszą dyrektor gabinetu ministra p. Michał Lubieński i sekretarz osobisty p. St. Siedlecki.

Na dworcu zegnali p. min. Becka poseł szwedzki Lagerberg z personelem poselstwa oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z. z podsekretarzem stanu p. J. Szembekiem.

Znowu uder serca...

Nieśwież, 24. 5. (PAT) Na stacji w Horodzieju zmarł nagle na udar serca profesor gimnazjum św. Wojciecha w Warszawie Jan Maciejewicz, który jako kierownik wycieczki „Mickiewiczowskim szlakiem” przybył z młodzieżą tegoż gimnazjum w ostatnim etapie do Horodzieja.

Przerwa w procesie Michalski-Idzikowski.

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.) Na poniedziałek i wtorek zarządzone przerwę w procesie Michalski-Idzikowski. Przesłuchanie świadków przy drzwiach zamkniętych zostały zakończone. Obecnie zeznawać będą świadkowie odwodowi, szczególnie liczni ze strony osk. Michalskiego. (r.)

Zmarł brat P. Prezydenta R. P. śp. Ludwik Mościcki.

Kraków, 24. 5. (PAT) Wczoraj w południe w „Hotelu Polskim” przy ul. Floriańskiej w Krakowie zmarł nagle na aneurizm serca ś. p. Ludwik Mościcki, dyrektor państwowych zakładów przemysłowych w Cieszynie, brat Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego. Ś. p. dyr. Mościcki przybył rano do Krakowa w sprawach służbowych w towarzystwie swego sekretarza. Ś. p. zmarły liczył lat 68.

Raczyński i Vansittart.

Londyn, 24. 5. (PAT) Ambasador Raczyński odwiedził wczoraj po południu sir Roberta Vansittarta i odbył z głównym doradcą dyplomatycznym rządu brytyjskiego dłuższą rozmowę na temat obecnej sytuacji międzynarodowej.

Proces Codreanu.

Bukareszt, 24. 5. (PAT) W dniu wczorajszym rozpoczął się przed sądem wojskowym proces Corneliusa Codreanu, przywódcy t. zw. Żelaznej Gwardii. Oskarżony on jest o 11 przestępstw zdrady, zatrzymania i ogłoszenia dokumentów, dotyczących obrony narodowej, zamach przeciwko bezpieczeństwu publicznemu i o bunt.



Tajemnicza bomba.

Rotterdam, 24. 5. (PAT) Tajemniczy wybuch bomby wydarzył się wczoraj w przechowalni bagażu, znajdującej się na głównej ulicy. Bomba wybuchła w kufrze, niesionym przez nieznanego mężczyznę, który rozerwany został na strzępy. Sąsiednie magazyny zostały poważnie uszkodzone.

Ks. Radziwiłł ożenił się z brylantami p. Davson.

Londyn, 24. 5. (PAT) W jednym z londyńskich urzędów stanu cywilnego zawarty został wczoraj w południe związek małżeński między ks. Michałem Radziwiłłem a Angielką p. Harriett Stewart Dawson, 57-letnią wdową po znanym jubilerze londyńskim.

Powódź w Austrii.

Wiedeń, 24. 5. (PAT) Powódź, która nawiedziła liczne miejscowości w Austrii, przybiera katastrofalne rozmiary. Dotychczas utonęło 8 osób, szkody materialne są olbrzymie. Zniszczone zostały liczne sady.

Powódź szaleje głównie w Styrii i Karyntii. We wszystkich zagrożonych powodzią miejscowościach w akcji ratunkowej biorą udział oddziały wojskowe i członkowie partii narodowo-socjalistycznej. Komisarz Rzeszy na Austrię Buerkel przeznaczył na pomoc dla powodziarzy 100 tysięcy marek.

Henlein rozmawia z Hodzą.

Praga, 24. 5. (PAT) Konrad Henlein przybył do Pragi wczoraj o godz. 16. W godzinach wieczornych odbyła się rozmowa między Henleinem a premierem Hodzą.

Księżna Kentu przed frontem swego pułku.



Księżna Kentu przed frontem pułku, którego jest szefem honorowym.



Major Makowski leci przez Andy.

Polskie Linie Lotnicze „Lot” otrzymały z Limy depezę, w której major Makowski donosi, że lądował w Limie (stolicy republiki południowo-amerykańskiej Peru), dnia 21 bm. o godz. 15,45, oraz komunikuje dalej, iż stan radiooperatora Rzyczewskiego, który pozostał w szpitalu w Cristobalu, jest bardzo dobry.

W drugiej depeży z Sant Jago de Chile z 22 bm. mjr Makowski donosi, że samolot polski SP LMK lądował w Sant Jago de Chile o godz. 17 w niedzielę. Jak z tego wynika, mjr Makowski podjął lot tylko z jednym radiooperatorem.

Sensacyjny proces polityczny

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.) Niezwykłe sensacyjny proces o zniesławienie znaleźć się ma w początkach m. czerwca na wokandzie Sądu Okręgowego w Grudziądzu. Kierownik Instytutu Antybol-szewickiego, ksiądz Kwiatkowski, w czasie jednej ze swych prelekcji, zarzu- cił kilku poczytnym dziennikom, iż kor- rzystają one z subwencji Kominternu. Wydawnictwa te zdecydowały wystąpić na drogę sądową o zniesławienie. Skar- ga popierana jest przez dwóch znanych obrońców warszawskich prof. Glazera i adw. St. Zielińskiego. W charakterze świadków powołani będą m. in. wice- prokurator dla spraw politycznych przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Piot- rowski i radca M. S. Wew. Bach.

W okolicy Łży również oberwała się chmura.

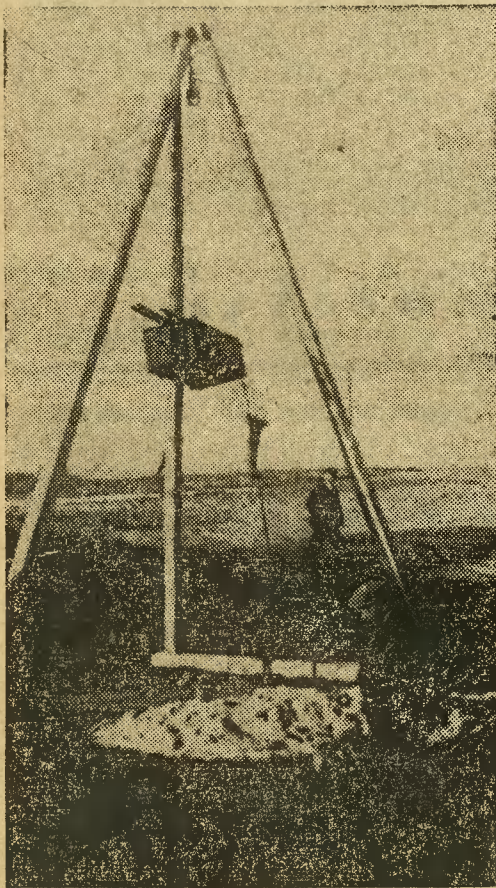
Kielce, 24. 5. (PAT). Nad terenem gmin Rzepin, Tarczyk, Lipsko i Tarłów w powiecie łżeckim przeszła burza gra- dowa, połączona z częściowym oberwa- niem się chmury. Padający grad wiel- kości orzecha włoskiego poczynił na te- renie 17 wsi duże szkody, niszcząc za- siewy od 10 do 50 procent.

„Nowy Kurier” organem Ozonu.

Poznań, 24. 5. „Nowy Kurier” w Poznaniu został uznany za organ praso- wy OZN na okręg poznański przez wła- dze tej organizacji.

Cel marzeń tego pisma został osią- gnięty.

Urzędowe potwierdzenie odkrycia ropy naftowej, soli potasowej i kaolinu pod Barcinem.



Barcin, 24. 5. (PAT). Do Barcina przybyła ekspedycja badawcza Pań- stwowego Instytutu Geologicznego ce- lem przeprowadzenia wierceń w poszu- kiwaniu złóż naftowych. Podczas do- tychczasowych wierceń stwierdzono, że w okolicy Barcina oprócz ropy naftowej znajdują się złoża soli potasowej i kaoli- nu.

Oto

Jakiego pudru Pani szuka

Wieloletnie doświadczenie dało kosmetyk, jakiego właśnie Pani poszukiwała. Nasz puder Abarid to przede wszystkim znakomita odżywka dla cery — zawiera ona sproszkowane cząstki cebulek lilii białej, wspaniale przylega do skóry, matując ją idealnie. Puder Abarid perfumowany wytwornymi zapacha- mi jest przygotowany z produktów wyłącznie roślinnych.

PUDER ABARID

PERFECTION

„Dlaczego wystąpiłam z Ozonu?” Sen. Prystorowa stwierdza zakulisowe gry.

Warszawa, 24. 5. (tel. wł.) Sen. Prysto- rowa drukuje na łamach „Słowa” wileń- skiego motywy swego ustąpienia z Ozonu. Oto ważniejsze wyjątki z ciekawego listu sen. Prystorowej:

„Jesteśmy my, posłowie i senatorowie, powołani do komunikowania władzom i czynnikom najwyższym, jak jest w kraju i jak się dzieje społeczeństwu.

To też, przy całym poszanowaniu czyn- ników i autorytetów, obowiązkiem naszym jest zabierać głos i słowem i czynem da- wać świadectwo czystej prawdzie, za którą wobec naszych wyborców odpowiadamy.

Nie możemy być nikomu posłuszni, ani dyspozycyjni, bo musimy w każdej chwili o potrzebach kraju i obywateli głosić. A jeżeli mowa o dyscyplinie, to ma ona różne odcienie i rozmaicie winna być stosowana. Dyscyplina — odpowiednia dla szkół wojs- kowych i odbywających ćwiczenia wojsko- we — nie nadaje się dla polityków i przed- stawicieli społeczeństwa.

Jakieś zakulisowe gry są niepotrzebne, są drażnieniem i wytwarzaniem tej sytu- acji, którą obecnie mamy.

Daleka jestem od złej woli w tej kryty- ce, muszę wypowiedzieć to, co było niepo- trzebne i szkodliwe.

Nie jestem politykiem, posiadam nato- miast odrobinę zdrowego rozsądku, nie ro- zumiem niektórych myśli w przemowie- niach szefa Obozu.

Jak można, chodząc po ziemskiej dro- dze, nie iść na lewa, ani na prawą stronę, ani środkiem. Zostaje chyba latanie w po- wietrzu, ale też i tutaj musi być pewien kierunek.

Czy może polityk nie mieć wytkniętej drogi?

To też platforma, na której ma się skon- solidować społeczeństwo, musi zmieścić i lewych i prawych i środkowych, jeżeli cho- dzi o ważne państwowe sprawy.

Nie może być różnicy, nie może być pro- tekcji, nie może nikt być faworyzowany, równość prawa i obowiązków, a w każdym razie nie może być Ozon folwarkiem żad- nej partii, jak to jest obecnie.

Niestety, jest prawda oczywista, że Ozon poszedł wąskim politycznym szlakiem. My posłowie odczuwamy to w terenie na wła- snej skórze i możemy służyć setkami przy- kładów z życia, jeśli nas zechcą słuchać.

Coś się naprawdę popsuło w państwie duńskim. Dywersanci ozonowi wiedzą, cze- go chcą. Ponieważ.

Polskiej wycieczce odmówiono paszportu zbiorowego!

Z powiatu sztumskiego informują nas: Położenie ludności polskiej w Niemczech po ogłoszeniu deklaracji mniejszościowej z dnia 5 listopada 1937 r. nie tylko, że się nie polepszyło, ale wyraźnie uległo zmianie na gorsze.

Grono nauczycieli polskich na Warmii projektowało urządzać w dniach 25—26 ma- ja br. wycieczkę autobusową do Grudziądza.

Przewidziany był udział około 20 osób. O- pracowany został dokładny program pobytu wycieczki w Grudziądzu i poczyniono wszel- kie przygotowania. W ostatniej chwili or- ganizatorzy wycieczki z żalem zmuszeni byli z niej zrezygnować, ponieważ władze niemieckie odmówiły uczestnikom wyciecz- ki zbiorowego paszportu zagranicznego.

Parlamentarzyści słowaccy w drodze do Polski.

Katowice, 24. 5. (PAT). Wczoraj wieczo- rem w drodze do Warszawy, a następnie do Gdyni, przejeżdżali przez Katowice pa- rlamentarzyści słowaccy, posłowie i senato- rowie w liczbie 18 pod przewodnictwem wi- cemarzałka senatu ks. Budaja i posła Si- dora. Parlamentarzystom towarzyszy gru- pa dziennikarzy słowackich.

Na dworcu katowickim zgotowano go- ściom słowackim owacyjne powitanie. Na peronie ustawiły się liczne delegacje zwią- zków i stowarzyszeń społecznych, Sokol- stwa, Harcerstwa, Zw. Powstańców, Zw. Rezerwistów, Tow. Polek, młodzież szkolna, uczniowie szkoły górniczej w charaktery- stycznych strojach oraz tłumy publiczności.

Przybyłych powitano owacyjnie okrzy- kami „Niech żyje Słowacja!”, na co goście odpowiadali, wznosząc okrzyki „Niech żyje Polska!”. Przemówienia wygłosili rejent dr Kipta w imieniu to- warzystwa przyjaciół Słowacji, wicemar- szalek sejmiku śląskiego pos. Kot i pos. Li- gon, oraz prezydent m. Katowic dr Kocur. Grupa Ślączek w strojach ludowych wrę- czyła gościom bukiety kwiatów.

Parlamentarzyści słowaccy dziękowali w serdecznych słowach za żywiołowe powi- tanie, po czym odjechali w dalszą drogę do Warszawy.

Przybyłych powitano owacyjnie okrzy- kami „Niech żyje Słowacja!”, na co goście odpowiadali, wznosząc okrzyki „Niech żyje Polska!”. Przemówienia wygłosili rejent dr Kipta w imieniu to- warzystwa przyjaciół Słowacji, wicemar- szalek sejmiku śląskiego pos. Kot i pos. Li- gon, oraz prezydent m. Katowic dr Kocur. Grupa Ślączek w strojach ludowych wrę- czyła gościom bukiety kwiatów.

Parlamentarzyści słowaccy dziękowali w serdecznych słowach za żywiołowe powi- tanie, po czym odjechali w dalszą drogę do Warszawy.

Danziger Vorposten ubliża armii polskiej

Gdańsk, 24. 5. (PAA). Na polecenie władz sądowych w Gdyni dokonana zo- stała konfiskata dziennika „Danziger Vorposten”, organu partii narodowo- socjalistycznej w Gdańsku, z dnia 20 bm. za opublikowanie fotografii, ubliża- jącej armii polskiej.

„Danziger Vorposten” opublikował mianowicie zdjęcie, przedstawiające pa- trol polskiej marynarki wojennej na ul- icach Gdańska, za którą kroczy dwóch policjantów gdańskich (Schupo) pod sensacyjnym tytułem: „Nanu”, polni- sche Patronillen durch Danzigs Stras- sen?” Pod zdjęciem tym umieszczony został prowokacyjny komentarz, ubliża-

jący polskim siłom zbrojnym. Należy dodać, że w czasie pobytu pol- skich okrętów wojennych wysłanie pa- trolu marynarki wojennej jest normal- nie praktykowane. Miało ono również miejsce w czasie ostatniego pobytu pol- skich okrętów wojennych, których re- mont odbył się w dokach „Stoczni Gdań- skiej”.

Nowy ten wyskok organu hitlerowców w Gdańsku, których kierownik Albert Forster odbył ostatnio podróż po Polsce i był nader gościnnie podejmowany — budzi z jednej strony powszechne zdzi- wienie, z drugiej — ze względu na swój charakter — oburzenie polskiej opinii publicznej.



Stanisław Grabski o młodych narodowcach.

Były wybitny przywódca Narodowej De- mokraty (endecji), prof. Stanisław Grab- ski, zamieścił przed kilku dniami w „Goń- cu Warszawskim” ciekawe uwagi, naświe- tlające w ostry sposób naszą wewnętrzną sytuację.

Odważny i wnikliwy sąd prof. Grabskie- go, wśród innych niebezpiecznych niedo- magań, dostrzegł także harce polityczne — młodych narodowców. Wybitny polityk nie chowa prawdy pod kocem, przeciwnie, opi- nie swoje formuluje w sposób zdecydowa- ny i mężski. Stwierdziwszy, że młodzi na- cjonalisci spod znaku Stron. Narodowego i licznych jego ideowych odprysków, znajdu- ją się na fałszywej drodze, prof. Grabski pisze:

„Dziś bliższe sercom różnych mło- dych narodowców bywają sprawy fran- cuskiego Krzyża Ognistego, czy belgij- skich reksistów, niż demonstrujących pod kopcem pyżowym polskich ludow- ców. I raduje ich tak dalece każde po- wodzenie państw totalnych, że nie są nawet w stanie odczuć niebezpieczeń- stwa jakim grozi Polsce nieustanny rozrost potęgi Niemiec.”

Jest to ostrzeżenie bardzo na czasie. Myśl polityczna młodych nacjonalistów polskich, czerpiąca z pogańskiego imperializmu niemieckiego podjęte od swego działania na gruncie polskim, oddaliła się od nacjona- lizmu Romana Dmowskiego ze szkoda dla przyszłości Polski. Rozrost potęgi Niemiec, zbudowanej na pogańskim micie rasistow- skim, do tego stopnia zapędził naszych młodych nacjonalistów w ślepe uliczki — totalizmu, że obawiać się należy poważne- go osłabienia ich realizmu politycznego. OZN już dawno śledzi sobiepańską polity- kę... młodych narodowców.

Pryszczycza pod Zbąszyniem.

Zbąszyn, 24. 5. W majątności Nowy- dwór pod Zbąszyniem, własności p. Fun- kego, dzierżawionej przez p. Gierkiego, lekarz weterynaryj stwierdził przyszczycę bydła rogatego. 4 sztuki zostały ubi- te, około 120 sztuk jest zarażonych. Za- rządcono odpowiednie środki.

Zastrzelili się przy czyszczeniu broni.

Grudziądz. (Tel. wł.) Tragiczną śmiercią zginął 15-letni Franciszek Kornowski (Czer- wonodorna 20), zatrudniony jako służący u rotmistrza R. (Bydgoska 11). W czasie nieobecności p. rotmistrza R. służący za- brał się do porządków w mieszkaniu. Kie- dy zaczął czyścić rewolwer i przy tym bro- nią dość nieostrożnie manipulował, padł strzał, który ugodził Kornowskiego w pod- bródek. Strzał był śmiertelny.

Lekarze weterynaryjni uchwalili paragraf aryjski.

Poznań, 24. 5. (PAT). Na wczoraj- szym walnym zebraniu nadzwyczajnym poznańskiego oddziału Zrzeszenia Le- karzy Weterynaryjnych Rzplitej Polskiej zebrani uchwalili jednomyślnie para- graf aryjski. Uchwała powyższa zosta- nie przedłożona zarządowi głównemu.

— Propaganda hitlerowska przeciw Francji. W szkołach niemieckich zostały rozwieszane mapy geograficzne pogranicza niemiecko-francuskiego. Większe miasta są oznaczone jednym z monumentalnych gma- chów danej miejscowości oraz numerem. W opisie znajdują się odnośniki do tych nu- merów. Odnośniki te stwierdzają, że miej- scowości te już przed wiekami należały do Niemiec!

Szczęście w nieszczęściu.

We wczorajszy poniedziałek w godzinach porannych samochód ciężarowy nalaadowany odpadkami poubojowymi firmy Oskar Robinson Naktó, jadąc na szosie pod Osowogórą w kierunku Bydgoszczy, wpadł na przydrożne drzewo i rozbił się. Jadący samochodem ciężarowym 4 pracownicy firmy Robinson wypadli z samochodu na poście mięsa, przez co złagodzone uderzenie. Cudem wprost ocaleni i wyszli z wypadku bez szwanku.

Nieszczęśliwy wypadek ucznia szkolnego.

W dzisiejszy wtorek o godz. 8,15 zdążając do szkoły 8-letni syn kolejarza Henryk Kropiński (Śniadeckich nr 63) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy zbiegu ulic Kordeckiego i św. Trójcy. Przechodząc przez jezdnię najechany został przez wóz mleczarski pewnego mleczarza z Kruszyna, przy czym doznał poważnych okaleczeń na twarzy. Przywołaną karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziono chłopca do szpitala.

Pożar w barakach.

Wczoraj w południe o godz. 12,30 zaalarmowano straż pożarną do baraków na ul. Sandomierską nr 1, gdzie od kolumny zapaliła się belka. Dzięki natychmiastowemu przybyciu na miejsce straży pożarnej, pożar w krótkim czasie został zlikwidowany.

Srebrne gody obchodzą w dniu 25-go maja rb. małżonkowie: Jan i Aleksandra Reterscy. Jubilat, maszynista kolejowy, zatrudniony obecnie w parowozowni francusko-polskiego towarzystwa kolejowego w Kapuścisku, oraz jego szanowna małżonka cieszą się poważaniem w naszym mieście i należą do sympatyków „Dziennika Bydgoskiego”. — Redakcja i koledzy-kolejarze życzą państwu Reterskim doczekania złotego wesela!

Zamiast wieńca na grób ś. p. Antoniego Pilińskiego złożył Klub Polski z 20,— na bezrobotnych.

Raid samochodowy do Piszczan i konkurs elegancji samochodów 28—29 V. Słowacki Klub Automobilowy w Bratysławie organizuje VII raid samochodowy do zdrojowiska Piszczany, połączony z konkursem elegancji wozów. Impreza ta dostępna jest dla wszystkich automobilistów. Miejsce i czas startu, jak również wybór i długość trasy dowolne, licencje są wymagane. Zgłoszenia winny nastąpić do 26 maja w sekretariacie klubu w Bratysławie. Następnego dnia odbędzie się konkurs elegancji wozów, cieszący się od lat dużą popularnością, wieczorem zaś zakończy tę dwudniową imprezę sportową bal automobilowy.

Zabawę dla dzieci organizuje Związek Pracy Obywatelskiej Kobiety w sali i ogrodzie Resursy Kupieckiej dnia 26 maja rb. o godz. 16. Produkcje dzieci z 4 przedszkoli, tańce, korowody, loteria, wędka szczęścia i moc niespodzianek. Przygrywa orkiestra Kolejowego Przystosobienia Wojskowego. (9652)

Nowy zakład fryzjerski przy ul. Jezuickiej. W śróde, dnia 25 bm. otwiera p. Maksymilian Podowski, mistrz fryzjerski, przy ul. Jezuickiej 5 pierwszorzędny zakład fryzjerski. Pan Podowski, pochodzący z Pomorza, był zatrudniony w pierwszorzędnych zakładach fryzjerskich wielkich miast, a ostatnio przez kilkanaście lat w Bydgoszczy. M. in. przez 10 lat zajmował stanowisko pierwszego pomocnika w znanym zakładzie fryzjerskim firmy Krönke przy ul. Dworcowej 3. Nowy właściciel, mając za sobą 25 lat praktyki, jest znakomitym fachowcem, a nowootwarty zakład fryzjerski przez gruntowną renowację zamieni na pierwszorzędny salon fryzjerski dla pań i panów.

Bardzo ważna i pilna sprawa ubezpieczonych na życie emerytów! 25 bm. o godz. 11 w Resursie Kupieckiej odbędzie się zebranie informacyjne. Prezes Stow. Em. Sentkowski, który 20 bm. z dyr. Zakł. Ubezpiec. na Życie w Poznaniu przeprowadził pertraktację nowej umowy grupowej, poda szczegółowo wynik tej konferencji. Przybycie wszystkich ubezpieczonych na życie jest niezbędną koniecznością. Zakład Ubezpieczeń oświadczył, że tylko z legalnym prezesem zarejestrowanym Stow. pertraktuje.

Podziękowanie. Placówka Związku Powstańców i Wojaków Bielawki i Towarzystwo „Jaskółka” hodowców gołębi pocztowych urządzili ze zezwoleniem Starostwa Grodzkiego w Bydgoszczy zbiórkę na rzecz 10-cio względnie 25-ciolecie ich istnienia. Szanownym ofiarodawcom za łaskawe dary serdecznie „Bóg zapłać”.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze przypomina, że do 15 listopada mogą członkowie P. T. K. na podstawie legitymacji ważnej na rok 1938 korzystać z 50% indywidualnych biletów turystycznych. Bliższych informacji udziela sekretariat P. T. K., Nowy Rynek 4 (tel. 3764) w godzinach od 10—13 i 16—18, w soboty od 10—14.

Drugi dzień kongresu pocztowców w Bydgoszczy.



Widok na salę Teatru Miejskiego podczas otwarcia kongresu.

Obrady w pierwszym dniu zjazdu delegatów kół miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w sali Resursy Kupieckiej przeciągnęły się do późnej nocy. Bardzo ożywiona dyskusja potoczyła się nad sprawozdaniem zarządu głównego i komisji rewizyjnej, które dostarczono poprzednio jako broszurę poszczególnym delegatom. Wczoraj, w drugim dniu zjazdu od godz. 9 rano do godz. 14 pracowały poszczególne komisje, a po przerwie obiadowej na plenum sprawozdanie z wyniku obrad komisji skrutacyjno-wyborczej złożył p. Świdorski z Warszawy. Dłuższą dyskusję wywołały różne sprawy wewnętrzno-organizacyjne. Wieczorem nastąpił wybór zarządu głównego, złożonego z 25 osób, głównej komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego. Obrady zakończyły się o godz. 2 w nocy. Skład nowego zarządu z p. Czesławem Tykwińskim na czele podamy w numerze jutrzejszym.



Wesoły świegot płaszał

pozwała ludziom na chwilę zapomnieć o troskach dnia. Barwna treść „Dziennika Bydgoskiego” wnosi pogodę do każdego domu. — Pochłonięci myślą o zbliżających się wakacjach, nie zapomnijmy odnowić przedpłaty za „Dziennik Bydgoski” na czerwiec r. b.

Dział społeczny.

Taryfa płac czeladzi stolarskiej w Nowem.

Ministerstwo Opieki Społecznej zatwierdziło dekretem komisarsza demobilizacyjnego, z dnia 27. IV. 1937 r. orzeczenie Komisji

rozjemczo-pojednawczej w Toruniu z dnia 25 lutego br. o ustalonej taryfie płac czeladzi stolarskiej w Nowem. Taryfa obowiązuje od dnia 1 marca 1938 r. Tym samym na terenie Nowego zaistniał stan prawny, co jest zasługą Chrześcijańskiego Zjed. Zawodowego okręgu grudziądzkiego. Przez długie lata w rzemiośle stolarskim na terenie Nowego, ustalonej taryfy płac nie było.

WATKINICZY nasi maja GROS

Na marginesie afery nasiennej w Toruniu.

Z kół nasiennych nadsyłają nam aktualne uwagi na temat znanej afery f-y Czarniecki. — Red.)

Dziwnie się jakoś w Polsce zakorzeniło, iż pieniędzmi publicznymi szafuje się na lewo i prawo, w sposób bardzo lekkomyślny, nie dokładając należytej staranności w ich rozchodowaniu. Akcje kredytową Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, zmierzającą do zagospodarowania łąk — na Pomorzu — tak bardzo dotkniętym wszelakiego rodzaju kłeskami, niewątpliwie każdy pochwali. Dlaczego jednakże odbywa się to w sposób etatystyczny? Kalkulacja zakupu jakiegokolwiek towaru, przeprowadzona przez władzę lub urzędy, z powodu biurokratycznego nastawienia i wielkich kosztów administracyjnych, przedstawia się zawsze drożej. Można pogodzić się z faktem, aby poszczególne Izby Rolnicze przez instruktorów czy innych fachowców uświadamiały szerokie warstwy rolników o konieczności zasilania łąk, o korzyściach wynikających z uprawy traw szlachetnych określonego gatunku i w określonym zestawieniu. Po co jednakże Izby Rolnicze same zajmują się zakupem towarów, powierzając ich rozproszanie w kilkuset drobnych partiach jednej tylko firmie? Czy nie lepiej, aby każdy z rolników odpowiednio uświadomiony, zakupywał potrzebne mu ilości traw w jednej z kilku firm specjalnie nasiennych wskazanych przez Izbę Rolniczą, płacąc za towar asygntą wreczoną mu przez Izbę. Niewątpliwie nabyłby wówczas potrzebne mu towary jakości znacznie lepszej i taniej. W konkretnym wypadku chodziło o rozproszanie towarów za około 100 tysięcy złotych. Izba Rolnicza winna była powierzyć wykonanie zamówień kilku firmom specjalnie hodowlano-nasiennym i to wyłącznie z terenu jej zakresu działania. Przecież firm takich, o kilku lub kilkunastoletniej tradycji na terenie Pomorza nie brak. Firmy te, zdając sobie sprawę z tego, że nasiennictwo jest rzeczą szczególnego zaufania i że tylko jakość towarów decyduje o powodzeniu i rozwoju ich warsztatu — każdy towar przed sprzedażą poddają analizom w własnych laboratoriach pod okiem fachowych kierowników. Tego rodzaju firmy nie próbowałyby podważyć swego istnienia przez dostarczanie mniejwartościowego towaru do setek rolników wskazanych przez instytucję państwową. Dostawy państwowe byłyby ponadto dla firm tego rodzaju bodźcem do dalszego doskonalenia swych warsztatów, a ich właściciele raz przynajmniej mieliby to zadowolenie, że stało się zadość sprawiedliwości za wytrwale płacone podatki. Monopolistyczne dostawy zawsze nasuwają pewne domysły i wywołują błędne nieraz komentarze, przy czym prędzej czy później rozpatrywane zostają przez prokuratora.

Skoro Izba Rolnicza powierzyła wykonanie tak poważnego zamówienia, za pieniądze Skarbu Państwa na tak odpowiedzialną akcję — jednej tylko firmie przez siebie z różnych względów wybranej, to powinna wydelegować swego przedstawiciela celem dopilnowania tej akcji.

W innym wypadku każdy z rolników, zakupując potrzebne mu towary według zestawionej recepty, w specjalnym składzie nasion, sam byłby ich kontrolerem.

ZMARLI:

Sp. Józefata Kostusiakowa, lat 64, w Pałoci. Sp. Paweł Smeja, lat 56, w Chojnicach.

Advertisement section containing various notices and classified ads. Includes categories like 'POLECENIA' (Recommendations), 'KUPNA' (For Sale), 'SPRZEDAŻ' (For Sale), 'POSADY POSZUKUJĄ' (Jobs Available), 'POSADY WOLNE' (Vacancies), 'DZIERŻAWY' (Leases), 'MIESZKANIA POSZUKUJĄ' (Houses for Rent), 'MIESZKANIA WOLNE' (Vacancies), 'ROZNE' (Miscellaneous), and 'MATRYMONIALNE' (Marriage). Each category lists specific items or services with contact information and prices.

